

WYROK Z DNIA 3 MARCA 2004 R.

SNO 5/04

*Przewodniczący: sędzia SN Halina Gordon- Krakowska
(sprawozdawca).*

Sędziowie SN: Mirosław Bączyk, Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego, po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2004 r. sprawy asesora Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego na niekorzyść od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 grudnia 2003 r., sygn. akt (...)

- I. **z m i e n i ł** zaskarżony **w y r o k** w ten sposób, że w miejsce orzeczonej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe orzekł wobec asesora Sądu Rejonowego na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych karę dyscyplinarną złożenia z urzędu,
- II. kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 16 grudnia 2003 r., sygn. akt (...) uznał asesora Sądu Rejonowego za winnego popełnienia przewinień służbowych w rozumieniu art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych w postaci:

- I. oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa przez orzeczenie w sprawie o sygn. akt II Ks 94/03 Sądu Rejonowego nakazem karnym z dnia 14 kwietnia 2003 r. przepadku dowodów rzeczowych w postaci 23

obrazów malowanych na drewnie na rzecz Skarbu Państwa przez ich zniszczenie,

- II. uchybienie godności urzędu przez poświadczenie nieprawdy w protokole z dnia 14 maja 2003 r., dotyczącym komisyjnego zniszczenia dowodu rzeczowego w postaci 23 obrazów, w sprawie o sygn. akt II Ks 94/03 Sądu Rejonowego przez potwierdzenie, że zniszczenie obrazów odbyło się przy udziale komisji i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Od tego wyroku wnieśli odwołanie na niekorzyść obwinionego Minister Sprawiedliwości oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego.

Minister Sprawiedliwości zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe – w stosunku do przypisanych przewinień dyscyplinarnych i wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zaostrenie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionemu asesorowi sądowemu kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu.

Skarżący podkreślił, że zarówno dopuszczenie się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa przez obwinionego asesora Sądu Rejonowego jak i poświadczenie nieprawdy przy wykonywaniu czynności służbowych w dokumencie sądowym w postaci protokołu z dnia 14 maja 2003 r. dotyczącym zniszczenia dowodów rzeczowych ze sprawy o sygn. akt II Ks 94/03 należy ocenić jako czyny rażąco szkodliwe dla dobra wymiaru sprawiedliwości, szczególnie obniżające prestiż sądownictwa i głęboko podważające społeczne zaufanie do sędziów.

Oba czyny obwinionego – w związku z licznymi publikacjami prasowymi zarówno w mediach ogólnopolskich jak i lokalnych – stały się przedmiotem zainteresowania opinii publicznej. Są również znane i komentowane w środowisku sędziowskim.

Zdaniem skarżącego, asesor sądowy swoim zachowaniem nie tylko rażąco uchybił godności sprawowanego urzędu, ale również stracił społeczne zaufanie niezbędne do właściwego wykonywania obowiązków sędziowskich, czego nie uwzględnił w dostatecznym stopniu przy wymiarze kary Sąd Dyscyplinarny. Tak wysoce naganne zachowanie sędziego bądź asesora, jak w wypadku obwinionego powinno prowadzić do złożenia go z urzędu, o co skarżący wnosił. Taki sam zarzut sformułował w odwołaniu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego akcentując, iż orzeczona wobec asesora Sądu Rejonowego kara nosi cechy rażącej niewspółmierności (łagodności) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Nie uwzględnia bowiem w wystarczającym stopniu wszystkich ujawnionych okoliczności mających wpływ na rodzaj orzeczonej kary.

Skarżący zwrócił w szczególności uwagę na postawę obwinionego, który w toku całego postępowania dyscyplinarnego nie dostrzegał w swoim postępowaniu niczego niewłaściwego, uznawał swoje decyzje za „merytorycznie słuszne”, a także twierdził, że nie uchybił godności urzędu sędziowskiego w związku ze sporządzeniem protokołu komisyjnego zniszczenia 23 obrazów, mimo że przy zniszczeniu żadna komisja nie uczestniczyła.

Rzecznik Dyscyplinarny zwrócił uwagę również na to, że obwiniony wykazał daleko idącą beztroskę i brak szerszych zainteresowań, nie oglądając nawet przeznaczonych do spalenia „obrazów malowanych na drewnie”, a taki brak dociekliwości nie może być cechą osoby, która chce piastować stanowisko sędziego.

Dodał nadto, że sprawą otwartą pozostają straty w dziedzinie kultury, których nie sposób obecnie wycenić, zaznaczając, że gdyby spalone obrazy były ikonami, to możnaby było mówić o znacznych stratach, choć i tak wartość spalonych obrazów była znaczna, gdyż ustalono ją na kwotę 8 050 zł.

W konkluzji Rzecznik, wskazując na postawę obwinionego, brak krytycyzmu, a wcześniej dociekliwości, samodzielności w podejmowaniu decyzji, czyli istotnych cech charakteru sędziego, wniósł o orzeczenie kary

odpowiedniej dla obwinionego, współmiernej do przypisanych mu przewinień, tj. kary złożenia sędziego z urzędu.

Rozstrzygając sprawę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania są zasadne, a przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja została podzielona w pełni przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny.

W odwołaniu Ministra Sprawiedliwości trafnie wskazano, iż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przy wymierzaniu kary obwinionemu asesorowi sądowemu ograniczył się do stwierdzenia, iż „kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe jest karą pozostającą we właściwej proporcji do wagi przewinień” oraz, że „wymierzenie kary surowszej, a w tym przypadku miałyby to być kara złożenia z urzędu, byłoby niewspółmierne w stosunku do zawinienia”.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, rozumowanie to jest uproszczone i w żadnym razie nie przystaje do okoliczności obciążających w sprawie, których nie uwzględniono przy wyborze kary.

Przede wszystkim na uwagę i właściwą ocenę zasługiwała postawa obwinionego asesora Sądu Rejonowego, który w swoim postępowaniu nie dostrzegał niczego naganego. Przyznając okoliczności popełnienia przypisanych mu przewinień dyscyplinarnych, utrzymywał, że orzeczenie w przedmiocie dowodów rzeczowych było merytorycznie słuszne, a także nie uchybił godności urzędu sędziowskiego w związku ze sporządzeniem protokołu komisyjnego zniszczenia 23 obrazów mimo, że przy tym żadnej komisji nie było.

Trafnie zwracał uwagę na taką postawę obwinionego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny mając na uwadze wszystkie okoliczności obciążające obwinionego, nie uwzględnił przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny takie jak:

- beztroska i nonszalancja w traktowaniu przez obwinionego obowiązków zawodowych,
- utrzymywanie niezłomnego przekonania o trafności podjętych decyzji mimo ich oczywistej bezzasadności, a więc brak krytycyzmu wobec własnego postępowania,
- rażąca szkodliwość czynów obwinionego dla dobra wymiaru sprawiedliwości obniżająca prestiż sądownictwa i głęboko podważająca społeczne zaufanie do sędziów

uznał, dzieląc nadto wszystkie argumenty przytoczone w odwołaniach, iż najbardziej odpowiednią karą wobec obwinionego asesora Sądu Rejonowego jest kara dyscyplinarna złożenia z urzędu i zmieniając zaskarżony wyrok, na podstawie przepisu art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych orzekł jak na wstępie.